

## SPRAWOZDANIA – RECENZJE – Dyskusje

### WSPOMNIENIE PROFESOR MARII GOŁASZEWSKIEJ

6 listopada 2015 roku odeszła prof. dr hab. Maria Gołaszewska, wybitna uczona w zakresie estetyki, autorka wielu fundamentalnych prac z teorii i historii estetyki, krytyki sztuki oraz antropologii filozoficznej, uczennica Romana Ingardena i wychowawczyni kilku pokoleń filozofów.

Profesor Maria Gołaszewska urodziła się 29 czerwca 1926 roku w Kurzelowie, a od 1935 roku zamieszkała wraz z rodziną w Kielcach, gdzie ukończyła gimnazjum i liceum Błogosławionej Kingi. W 1945 roku rozpoczęła studia filozoficzne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W trakcie studiów, w 1947 roku, poślubiła Tadeusza Gołaszewskiego, studenta filologii i późniejszego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1950 roku obroniła pracę magisterską napisaną pod kierunkiem Romana Ingardena. Sześć lat później na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim uzyskała tytuł naukowy doktora, broniąc pracy pt. „Twórczość a osobowość twórcy. Analiza procesu twórczego”. W 1963 roku otrzymała habilitację na podstawie rozprawy pt. „Filozoficzne podstawy krytyki literackiej”. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymała w 1974 roku, a profesurę zwyczajną dziesięć lat później.

Profesor Maria Gołaszewska napisała ponad 20 książek i około 160 artykułów naukowych i popularnonaukowych wydanych po polsku, francusku i angielsku. W latach 1971–1996 była redaktorką „Małej Biblioteki Estetyki” (40 tomów) oraz inicjatorką i redaktorką serii „Estetyka w świetle” (pięć tomów wydanych w latach 1985–1996).

Starania i zaangażowanie profesor Marii Gołaszewskiej doprowadziły do powołania w 1981 roku w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego Zakładu Estetyki, którym kierowała przez 15 lat, do czasu przejścia na emeryturę. Od 1951 roku była członkiem Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, od 1995 roku Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, a od 1984 roku honorowym członkiem British Society of Aesthetics oraz Société Hellénique d'Études Philosophiques.

Pokaźny i oryginalny dorobek filozoficzny profesor Marii Gołaszewskiej, jak i jej wieloletnia działalność pedagogiczna znacząco przyczyniły się do rozwoju polskiej humanistyki, w szczególności estetyki i filozofii sztuki.

NATALIA ANNA MICHNA  
(Kraków)

## WSPOMNIENIE PROFESORA UMBERTO ECO

19 lutego 2016 odszedł profesor Umberto Eco, wybitny włoski semiolog, mediewista, filozof, bibliofil, powieściopisarz i eseista. Za swoją działalność powieściopisarską był wielokrotnie nominowany do literackiej Nagrody Nobla.

Profesor Umberto Eco urodził się 5 stycznia 1932 roku w Alessandrii, w Piemoncie na północy Włoch. Wbrew woli ojca nie podjął studiów prawniczych i zdecydował się na studia z zakresu filozofii średniowiecznej i literatury na Uniwersytecie w Turynie. W 1954 roku zdobył tytuł doktora, a dwa lata później po wydaniu swojej pierwszej książki *Il problema estetico in San Tommaso*, rozpoczął pracę naukową i dydaktyczną na Uniwersytecie Turyńskim, gdzie wykładał do 1964 roku. Następnie prowadził wykłady z zakresu semiotyki, semiologii oraz estetyki we Florencji i Mediolanie, a w 1975 roku został profesorem zwyczajnym i otrzymał katedrę semiotyki na Uniwersytecie w Bolonii. Tam kierował też Instytutem Komunikacji i Rozrywki DAMS i prowadził zajęcia z teorii mediów i komunikacji. Pracę wykładowcy zakończył wraz z przejściem na emeryturę w 2007 roku. W latach 1959-75 pracował jednocześnie jako redaktor znanego włoskiego wydawnictwa Bompiani.

Profesor Umberto Eco był autorem licznych prac naukowych, książek dla dzieci i młodzieży oraz esejów na temat teorii literatury, świata współczesnego i kondycji współczesnych mediów i nauki. Sławę przyniosła mu przede wszystkim działalność eseistyczna i powieściopisarska. Profesor Umberto Eco był autorem wielu powieści łączących różne style i motywy literackie. Wśród nich najsłynniejsze to *Imię róży* (1980), *Wahadło Foucaulta* (1988), *Wyspa dnia poprzedniego* (1994), *Baudolino* (2000), *Tajemniczy płomień królowej Loany* (2004), *Cmentarz w Pradze* (2010) oraz najnowsza książka *Temat na pierwszej stronie* (2015).

NATALIA ANNA MICHNA  
(Kraków)

## TRANSKULTUROWE ODGAŁĘZIENIA NAUKI

Stepan Ivanyk, *Filozofowie ukraińscy w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2014, s. 224.

Minął rok od wydania książki *Filozofowie ukraińscy w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*. Podjęta w niej tematyka była dla wielu zaskoczeniem, co nie powinno dziwić, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w naszych sąsiedzkich relacjach wciąż dominują stereotypy a nie fakty. Ostatnio Polacy częściej słyszeli ukraińskie nazwiska, ale to wymusiła sytuacja geopolityczna, czyli obecny konflikt ukraińsko-rosyjski. Natomiast trudności pojawiają się, jeśli zapytamy o pisarzy, poetów, artystów, naukowców, nie wspominając o filozofach.

Filozoficzną Szkołę Lwowsko-Warszawską zapoczątkował w 1895 we Lwowie Kazimierz Twardowski, następnie rozwijali ją jego uczniowie, również w Warszawie, do 1939 roku. Dzięki swym osiągnięciom Szkoła stanowiła ważny filar tradycji analitycznej w filozofii europejskiej pierwszej połowy XX wieku, podobnie jak Koło Wiedeńskie czy brytyjska szkoła analityczna.

Książka Stepana Ivanyka wypełnia istotną lukę w historiografii filozoficznej. Przedstawienie ukraińskich powiazań z Twardowskim oraz jego uczniami uzmysławia nam, jak wiele rzeczy jest jeszcze do zbadania w zakresie oddziaływania Szkoły. Autor słusznie zaczął od opisanego miejsca, w którym powstała Szkoła, gdyż Lwów ze względu na swoje położenie był zawsze wielokulturowym tygłem. Założony przez Rusinów, zasiedlany przez kupców różnych narodowości, był domem również dla Ormian, Polaków, Żydów, Austriaków, Niemców, Czechów, Węgrów, nawet Włochów, Szkotów czy Irlandczyków. Na przestrzeni wieków proporcje etniczne mieszkańców się zmieniały. Dlatego w przedwojennym okresie najwięcej uczniów Twardowskiego było pochodzenia polskiego oraz ukraińskiego; w mniejszym stopniu żydowskiego. Wynika to z faktu, że Lwów był największym ośrodkiem kulturowym i naukowym dla obydwu stron, co dla wielu Polaków wciąż jest zaskakującą informacją. Wróćmy do głównej hipotezy Ivanyka. Mianowicie, czy Szkoła Twardowskiego miała wpływ na kształtowanie ukraińskiego środowiska naukowego oraz czy wykształciła ukraińskich myślicieli w ramach tradycji filozofii analitycznej?

Dzięki ogromnej pracy, jaką wykonał ten młody naukowiec, znamy już odpowiedź. Poszukiwania źródeł w archiwach rozsianych w kilku europejskich krajach przyniosły efekty. Kwerendy, tłumaczenia i rekonstrukcje poglądów autorów w większości niepublikowanych (opartych często na rękopiśmiennych materiałach) to pionierska praca, która zasługuje na ogromny szacunek. Dzięki temu powstała unikatowa pozycja nie tylko w skali środkowoeuropejskiej. *Filozofowie ukraińscy w Szkole Lwowsko-Warszawskiej* to zupełnie *novum* na rynku wydawniczym. Zmiana perspektywy badawczej ukazała zupełnie niezbadany dotąd aspekt Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Niezmiernie ważny, nie tylko ze względu na walory naukowe, ale również kulturowo-historyczne, ponieważ przybliży Polakom i Ukraińcom świat zapomniany, przede wszystkim z powodów zawirowań politycznych w XX wieku.

Stepan Ivanyk jest filozofem i kulturoznawcą pochodzącym z Ukrainy. Absolwentem m.in. Wydziału Filozofii Uniwersytetu Lwowskiego (2004); obecnie badaczem i wykładowcą w Pracowni Metodologii Humanistyki w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Badając twórczość ukraińskich filozofów, zauważył liczne powiązania ze Szkołą Lwowsko-Warszawską i jako pierwszy rzetelnie opisał najważniejsze postaci oraz ich osiągnięcia, które, trzeba przyznać, robią niemałe wrażenie, jeśli weźmiemy pod uwagę trudną sytuację ukraińskiego społeczeństwa w tamtym czasie.

Dowiemy się na przykład o nowatorskich osiągnięciach nie tylko w zakresie filozofii analitycznej, ale również w psychologii. Jeśli pierwsze koncepcje psychologiczne wypływały z obszaru niemieckojęzycznego, to z powodu zaborów idee szybko się rozprzestrzeniły na polskie i rusińskie ziemie. Polacy, jak i Ukraińcy, w tamtym czasie zazwyczaj posługiwali się językiem zaborcy, stąd powszechność języka niemieckiego wśród Polaków, polskiego wśród Ukraińców i rosyjskiego u obydwu stron. Ale ówczesna inteligencja posługiwała się na ogół kilkoma językami, dlatego natrafimy na wiele pozycji ukraińskich filozofów napisanych w języku ukraińskim, rosyjskim, polskim, niemieckim, czeskim, a nawet węgierskim. Jak wiadomo, otwartość Kazimierza Twardowskiego sprawiła, że wytworzyło się środowisko wielokulturowe, w którym najważniejsze były osiągnięcia naukowe, a nie pochodzenie. Dlatego Twardowski przyciągał tak wielu młodych ludzi, szczególnie najbardziej ambitnych i uzdolnionych, nie tylko z Galicji. Osiągnięcia Szkoły są imponujące, a z uwagi na rozpiętość zainteresowań uczniów Twardowskiego oraz ich następców, jeszcze do końca niezbadane.

Pierwszy rozdział książki to szerokie wprowadzenie w temat, skoncentrowane przede wszystkim na przedstawieniu ówczesnej rzeczywistości. Znajdziemy tutaj informacje o środowisku naukowym, jakie stworzył Twardowski oraz pozytywnym nastawieniu – na przekór przykrym wydarzeniom na tle narodowościowym – do wszystkich studentów, niezależnie od płci, pochodzenia czy narodowości. Autor analizuje *Dzienniki* Twardowskiego pod kątem niestandardowych działań Profesora, który otwarcie skłaniał się ku uczelni dla Rusinów wbrew powszechnym międzywojennym nastrojom, podsycanym umiejętnie przez narodowo-demokratycznych polityków. Twardowski miał świadomość istnienia ukraińskiej elity i widział większy pożytek ze współpracy i partnerstwa, niż wzajemnej destrukcji. Nie politykował. Był naukowcem i działał w pełnym tego słowa znaczeniu. Bywało, że przeciwstawiał się hierarchom Kościoła katolickiego, kiedy ci ingerowali w autonomiczne sfery nauki.

Dzięki obiektywnemu podejściu do tematu, Ivanyk wprowadza czytelnika w wielowymiarową rzeczywistość Lwowa. W książce znajdziemy konkretne dane na temat licznych polskich, jak i ukraińskich organizacji kulturalnych oraz towarzystw naukowych. Ciekawe są również zestawienia statystyczne narodowościowego składu studentów Uniwersytetu Lwowskiego. Przez zajęcia prowadzone przez Twardowskiego oraz jego uczniów (np. Ajdukiewicza, Witwickiego, Kreuza, Ingardena), w latach 1895–1939 przewinęły się setki studentów narodowości ukraińskiej. Dowiemy się na przykład, że po zniesieniu języka niemieckiego jako wykładowego w 1879 roku, obok urzędowego języka polskiego, na Uniwersytecie Lwowskim (w latach 1919–1939 Uniwersytet Jana Kazimierza) nauczano również w języku ukraińskim (1895–1914). Austriacka polityka stworzyła więc wszystkim nacjom zamieszkującym imperium możliwości samostanowienia. Tym samym akademicy ukraińscy do 1914 roku mieli swoje katedry na Wydziale Teologicznym, Prawniczym i Filozoficznym. Na tym ostatnim studiowało kilkudziesięciu Ukraińców, którzy wnieśli później duży wkład w rozwój własnej kultury i nauki. Efekty ich pracy oscylują wokół 80% w języku ukraińskim, po polsku ok. 15%, w innych językach ok. 5% (głównie niemiecki i rosyjski). Twardowski interesował się twórczością filozoficzną również słowiańskiego autoramentu, dzięki czemu pośrednio przyczynił się do rozwinięcia ukraińskiej terminologii naukowej.

Drugi rozdział książki zawiera dwie części: omówienia wybranych prac filozofów ukraińskich oraz analiz (teoretyczną i metodologiczną) zawartości prac spełniających kryteria przynależności ich autorów do Szkoły Lwowsko-Warszawskiej (wymienionych w rozdziale pierwszym) oraz do Polskiego Towarzystwa Naukowego, któremu przewodniczył Twardowski.

Obszerna i staranna analiza pozwoliła Ivanykowi zrekonstruować życiorysy oraz osiągnięcia najważniejszych ukraińskich studentów Twardowskiego. Na przykład dowiemy się, że Stefan Bałey (1885–1952) był jednym z ulubionych uczniów Twardowskiego. Pochodził z mieszanej rodziny (jakich wówczas było dużo), ale bez wątpienia utożsamiał się bardziej z ukraińskimi korzeniami ojca. Studiowanie rozpoczął od filozofii, ale został zapamiętany przede wszystkim jako psycholog. Autor pierwszych podręczników z psychologii (1922) i logiki (1923) w języku ukraińskim. Napisał wiele haseł do pierwszej *Ukraińskiej Encyklopedii Powszechnej* [Української Загальної Енциклопедії] (1930–1935) oraz działał aktywnie w ukraińskim środowisku naukowym, nawet kiedy przeniósł się do Warszawy (1928–1952). Doktoryzował się w 1911 roku na podstawie pracy *O potrzebie rekonstrukcji pojęcia psychologicznej podstawy uczuć* napisanej pod kierunkiem Twardowskiego. Studiował następnie w Berli-

nie i w Paryżu. Współpracował m.in. z Carlem Stumpfem czy Maxem Planckiem. Przekład Baley'a jest ważny i symboliczny. Ważny, gdyż zaliczany jest również do klasyków polskiej psychologii i do dziś czytany przez studentów psychologii. Symboliczny, gdyż działalność Baley'a w ukraińskim środowisku naukowym jest zupełnie przemilczana przez polską naukę, co świadczy nie tylko o braku wiedzy, ale również o ignorancji oraz protekcyjnym stosunku do ukraińskich twórców.

Kolejny uczeń to Aleksander Kulczycki (1895–1980), który studiował filozofię we Lwowie i romanistykę w Paryżu. Ostatecznie absolwent pedagogiki i psychologii na Uniwersytecie Lwowskim. Doktorat z filozofii uzyskał w 1930 roku na podstawie pracy *Scjentyzm w nauce Renana*. Jego spuścizna naukowa jest ogromna, ale prawie w ogóle niezbadana. Ze względu na rozwijającą się psychologię eksperymentalną warto zwrócić uwagę na Jarosława Kuźmiwa (1894–1945). Kolejna postać to Stefan Ołeksyuk (1892–1941). Wszechstronny umysł, który zaczynał studia pod okiem Twardowskiego, ale też uczestniczył w zajęciach Ajdukiewicza, Wartenberga, Ingardena. Ołeksyuk mocno angażował się naukowo (np. w Polskim Towarzystwie Filozoficznym), jak i politycznie. W 1932 roku obronił pracę doktorską pt. *O tzw. sądzie spostrzeżeniowym. Studium z psychologii poznania* pod kierunkiem prof. Ajdukiewicza. Zajmował się estetyką i badaniem literatury ukraińskiej. Jednocześnie aktywnie działał również w lewicowym środowisku politycznym i żywo zajmowała go filozofia marksistowska. To właśnie dzięki temu pamięć o nim przetrwała (pisał pod pseudonimem Stepan Tudor). W czasach komunizmu wystawiono mu nawet popiersie. Ołeksyuk zmarł tragicznie 22 czerwca 1941 roku, w pierwszym dniu bombardowania Lwowa przez III Rzeszę. Ciekawa jest również postać Jakyma Jaremy (1884–1964), psychologa, filozofa, pedagoga. W latach 1903–1906 studiował na Uniwersytecie Lwowskim filozofię i języki obce. W latach 1906–1908 przebywał na stypendium naukowym w Grazu, gdzie słuchał wykładów m.in. Alexiusa Meinonga. Kolejna barwna osobowość to Wołodymyr Juryneć (1890–1937), filozof, psycholog i poliglota (znał dziesięć języków obcych). Za udział w ukraińsko-polskich zamieszkach studenckich w 1910 roku został wykluczony z Uniwersytetu Lwowskiego i kontynuował studia na Uniwersytecie Wiedeńskim. Uczestniczył w wykładach m.in. Alfreda Adlera, eksperymentach Zygmunta Freuda czy w seminarium Erwina Schrödingera. W latach 20. XX w. został czołowym filozofem sowieckim oraz redaktorem głównych czasopism Komunistycznej Partii Ukrainy. Oskarżony o kantowskie, heglowskie i burżuazyjno-nacjonalistyczne „odchylenia”, został rozstrzelany przez sowiecki aparat bezpieczeństwa. Kolejne osoby jak Hawryił Kostelnik (1886–1948), Milena Rudnicka (1892–1976), Hilarion Świącicki (1876–1956), Miron Zarycki (1889–1961; Stanisław Lem interesująco pisze o nim w pamiętniku) zamykają ten rozdział książki, ale nie temat „ukraińskiego skrzydła” Szkoły.

Oprócz osiągnięć naukowych zadziwiająco są życiorysy przedstawianych postaci. Bez wątplenia oddają niepokój czasów, w jakich przyszło im żyć. Charakterystyczny jest upór wielu z nich w realizacji pasji naukowych, ideologicznych, artystycznych. Ponadto tych dziesięć nazwisk nie zamyka powiązań ze Szkołą Lwowsko-Warszawską. Dlatego Ivanyk dodał na końcu książki Aneks, przedstawiający także inne nieprzeciętne osobowości spośród tych, którzy nie należeli do Szkoły, ale korzystali z jej dorobku, albo mieli kontakt z Twardowskim bądź jego uczniami. Na przykład Iwan Franko (1856–1916), pisarz, poeta, filozof, etnograf, działacz społeczny i polityczny.

Jeśli porównamy osiągnięcia wszystkich uczniów Szkoły, to zauważymy, że ukraińską gałąź charakteryzuje zwrot w kierunku psychoanalityczności, estetyki, literaturoznawstwa i pedagogiki. Większość tych prac została napisana w języku ukraińskim, co jest również jedną z przyczyn nikłej znajomości ich myśli na arenie europejskiej.

Trzeba także zauważyć pewne minusy w książce, a mianowicie że Ivanyk podczas uzasadniania niektórych hipotez posługuje się niepełnymi danymi. Przydałby się dalszy wykaz statystyczny słuchaczy Uniwersytetu Lwowskiego, ponieważ ten przytoczony zamyka się na latach 1904/1905. Także przydałoby się więcej danych w celu dokładniejszej rekonstrukcji proporcji etnicznych, narodowościowych, religijnych. Autor operuje statystykami z Galicji Wschodniej oraz samego Lwowa, w ogóle nie podając danych z obszarów Galicji Zachodniej.

Książce brakuje również równoległej analizy tworzącej się wówczas ukraińskiej tożsamości, która była jednym z najważniejszych determinantów ogromnej aktywności inteligencji ukraińskiej. Autor gdzieś tam o tym wspomina, ale bardzo skrótowo. Mniej zorientowany polski czytelnik nie stworzy sobie pełnego obrazu ewolucji ukraińskiej tożsamości, która skrytykowała się na przełomie XIX i XX wieku.

Najważniejsze, że tego typu pozycja w ogóle się ukazała, gdyż poprzez odszukane fakty autor zrekonstruował zapomniany pomost łączący kulturę polską i ukraińską, tak brutalnie zerwany przez II wojnę światową i zniszczony przez komunizm. Ivanyk, patrząc z innej perspektywy na osiągnięcia uczniów Twardowskiego – pokazuje jak ważna i wpływowa była Szkoła Lwowsko-Warszawska oraz uświadamia, że – mimo geopolitycznych kryzysów – ukraińska myśl potrafi wznosić się na wyżyny.

Reasumując, poza naukową rekonstrukcją Ivanyk jako pierwszy zwięźle zdefiniował i analitycznie opracował szeroki przykład współpracy polskich i ukraińskich myślicieli. W literaturze faktu brakuje podobnych prac, które pokazują owocną i serdeczną współpracę, a nie tylko martyrologię obydwu stron. Ponadto książka zawiera bardzo ważne przesłanie. Idąc za Twardowskim, który twierdził, że nauka powinna służyć całej ludzkości, a nie partykularnym interesom, Ivanyk jasno wskazuje, że nauka najpełniej się rozwija, kiedy jest ponad narodowościowymi i politycznymi podziałami, kiedy jest wolna.

RAFAŁ KUR  
(Kraków)

## VADEMECUM MYŚLI ETYCZNEJ TADEUSZA ŚLIPKI SJ

Wiesław Szuta, *Tadeusz Ślipko SJ. Wprowadzenie do etyki Tadeusza Ślipki*. Seria „Wielcy ludzie nauki i kultury”. Wydawnictwo Petrus, Kraków 2015, s. 378.

Oddana do rąk Czytelnika książka to kolejna publikacja Wydawnictwa Petrus z serii pt. „Wielcy ludzie nauki i kultury”. Poświęcona została wybitnemu polskiemu etykowi o międzynarodowej sławie – ks. prof. zw. dr. hab. Tadeuszowi Ślipce SJ, który w swej filozoficznej pracy skupiał się zarówno na zagadnieniach z zakresu etyki ogólnej, jak i szczegółowej. W swych licznych pracach poruszał problematykę m.in. bioetyki, etyki ekologicznej, inżynierii genetycznej, diagnostyki prenatalnej, moralności

życia międzynarodowego, zagadnień pokoju i wojny, gruntownie analizował tematykę samobójstwa, kary śmierci czy też obrony sekretu. Trudno w kilku zdaniach streścić ogrom wkładu tego myśliciela w analizę zagadnień filozoficzno-etycznych. Jak zauważa w *Przedmowie* omawianej książki prof. Ireneusz Świtała:

Raczej nie ma w Polsce filozofa, a zwłaszcza etyka (chrześcijańskiego), czy też teologa moralności, który by nie rozpoczynał swoją formację akademicką od monumentalnych dzieł *Zarysów etyki ogólnej i szczegółowej*. Trudno sobie wyobrazić jakkolwiek bibliotekę filozoficzną i teologiczną bez owych pozycji, które wyszły spod ręki autora [...].

Wiesław Szuta podjął się więc niełatwego zadania ujęcia w sposób syntetyczny – i jednocześnie przystępny – najważniejszych wyników namysłu filozoficznego, zgoła sześćdziesięcioletniej aktywności filozoficznej, prof. Tadeusza Ślipki SJ.

Książka Wiesława Szuty oczywiście nie zastąpi osobistej lektury dzieł uczonego – nie z takim zamiarem zresztą powstała – stanowi raczej monografię pomocniczą w zrozumieniu filozofii moralnej Ślipki lub też wprowadzenie, mające zachęcić do zagłębienia się w zagadnienia etyczne poruszane przez niego. Szuta nie tylko przedstawił zasadnicze zręby myśli ks. prof. Ślipki, ale w sposób spójny zestawił je z poglądami innych etyków, których możemy zaklasyfikować do grupy etyków chrześcijańskich (Krapiec, Gogacz, Styczeń, Wojtyła, Szostek i in.). Dzięki temu zabiegowi, Czytelnikowi łatwiej będzie wejść w świat pojęć krakowskiego etyka z jednoczesnym odniesieniem się do poglądów innych ważnych w tej materii myślicieli. Jak podkreśla Autor książki, kluczem do zrozumienia zasadniczych elementów doktryny moralnej krakowskiego filozofa jest ukazanie roli osoby ludzkiej i jej godności oraz ludzkiej natury. Te dwa filary stanowią rdzeń teorii etycznej ks. Ślipki SJ i tym też zagadnieniom poświęcono najwięcej miejsca.

Książkę podzielono na pięć rozdziałów: I. Pojęcia antropologiczne, II. Pojęcia deontologiczne, III. Pojęcia aksjologiczne, IV. Osoba i jej godność podstawą etyki, V. Natura fundamentem etyki. Książka zawiera również *Przedmowę* autorstwa prof. Ireneusza Mariana Świtały, *Wstęp*, *Skróty bibliograficzne*, *Podsumowanie*, *Przypisy*, *Bibliografię* oraz *Posłowie* autorstwa ks. prof. Romana Darowskiego SJ, opisującego ostatnie pożegnanie ks. prof. Tadeusza Ślipki SJ, który zmarł 1 maja 2015 r., przeżywszy lat 97.

Do pewnych mankamentów publikacji zapewne należy zaliczyć to, że w treści książki zabrakło szerokiej noty biograficznej o ks. prof. Tadeuszu Ślipce SJ, bo przecież już sam tytuł sugerować może Czytelnikowi, jakoby nabywał biografię wybitnego etyka. Jak na wprowadzenie do określonej tematyki, wydaje się naruszona zasada proporcji tematycznych. Można odnieść wrażenie, że Autor zbyt obszernie opracował podstawowe terminy w pierwszych trzech rozdziałach w stosunku do dwóch następnych. W konsekwencji, można się zastanowić, czy podtytuł nie powinien brzmieć np.: *O podstawowych pojęciach etycznych, osobie i jej naturze w myśli Tadeusza Ślipki SJ?* Wydaje się również, że należało dużo mocniej wyeksponować zagadnienia związane z bezpośrednim wkładem ks. Ślipki do dyskusji nad kluczowymi tematami pojawiającymi się na gruncie etyki. Należałoby również wyraźniej zaakcentować cechy nowatorskie w podejściu prof. Ślipki do zastanych problemów etycznych, gdyż to właśnie w tych aspektach wielkość dorobku filozofa jest szczególnie dobrze widoczna.

Pomimo wspomnianych mankamentów, oddana do rąk Czytelnika książka stanowi wartościową pozycję w zakresie przybliżenia fundamentalnych zagadnień etycznych podejmowanych przez uczonego. Dla wielu książka ta może być zarówno przewodnikiem, jak i wprowadzeniem do bogactwa myśli filozoficzno-etycznej ks. prof. Tadeusza Ślipki SJ, którego podręczniki służyły pokoleniom polskich etyków i teologów.

RAFAŁ KUPCZAK  
(Kraków)